

Casanova, Nic i zero

1. Mże zjawia się jak sen,
spada z chmur jak nagły deszcz.

Serce zagraębn

i wiem, że się stało,
że to wśnie taaa!!!

Mże gdyby drutem spiąć,
parą zabąkanych rąk

Wschodzi wskazłyśnie żarłyśnie

Bo taka w nich siła i taki tam prąd!

Ref: Tylko u mnie ciągle nic i nic i zero,

wskazłyśnie ani mig, nawet iskry brak.

I boję się, że dziś, za rok dopiero

ten elektryczny szok

porazi pierwszy raz.

Bo u mnie nic i nic i nic i nic i zero,

wskazłyśnie ani mig, nawet iskry brak.

I boję się, że dziś, za rok dopiero

ten elektryczny szok

porazi pierwszy raz.

2. Albo dziś, przewody sąwątpilwe,

albo znło kilka lamp.

Czuję, że to jest niesprawiedliwe,

bo wszyscy to znają, tylko nie ja!!!

Ref: Tylko u mnie ciągle nic i nic i zero,

wskazłyśnie ani mig, nawet iskry brak.

I boję się, że dziś, za rok dopiero

ten elektryczny szok

porazi pierwszy raz.

Bo u mnie nic i nic i nic i nic i zero,

wskazłyśnie ani mig, nawet iskry brak.

I boję się, że dziś, za rok dopiero

ten elektryczny szok

porazi pierwszy raz.